

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8 — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty:
W Lublinie bez odnośnika: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnikiem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń:
Wiersz pełn. lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu 2 kor., za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 20 h. W dalsze adresowaniu 4 h. Załączniki za 200 na prow., 2 h., w miejscu 2 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerzy popołudniowa 6 halerzy.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

WYKONANIE: „GAZA“ KINO (gm. hotelu) DZIŚ
TEATR (gm. Europejski) TEATR Europejski.
DZIECKO MILJONERA Dramat w 5-ciu aktach. —

Teatr — „Panteon” Pod dyr. Siakierzyńskiego
POPULARNY ul. Jezuicka Nr. 20.
DANE BĘDĄ:

CÓRKA HISZPANA prześlizgnięta operetka w 1 akcie odegrają pp. CZERNEK, Markowski i Kaczorowski.
Kabaret Artystyczny w wykonaniu pp. M. Czernek, Lubicz, pp. Kaczorowskiego (ostatnie nowości) (nowy repertuar), T. Markowskiego oraz tancerza Stelskiego. komedia w 3 aktach, insceniz. przez Einara Zangenberga
Na ekranie Hotel kąpielowy

D- A DOLF MESZ
z Warszawy
SPECJALISTA CHOROBY gardła, płuc, nosa i uszu
przyjmuje od 9—11 rano i od 4—6 pp. (mieszka tymczasowo) BRAMOWA 6.

WYKONANIE

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ, 22.4 (BK) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 21.4.

Wschodnia i południowo-wschodnia widownia wojny.

Żadnych szczególnych wydarzeń.

Włoska widownia wojny.

Wczoraj nie wzmogła się akcja wojenna ponad zwyczajną miarę. Nieprzyjacieli wprowadził na front od Pobrzesza znaczne siły lotnicze w celu wyjaśnienia naszych stanowisk i terenu poza nami. Nieprzyjacielscy lotnicy obrzucili bombami kilka miejscowości poza naszym frontem. Koło Lajhi na północny zachód od Assiore wpadły od dnia 14 p.p. po krótkim przygotowaniu artylerji do stanowisk nieprzyjacielskich i przyprowadzili stamtąd jednego oficera i 30 ludzi jako jeńców.

Zastępca szefa sztabu gen. von Höfer marszałek polny por.

ZDARZENIA NA MORZU.

Łącznie z nieprzyjacielskim atakiem okrętów powietrznych na okolicę Trjestu, który nie sprawił większych szkód, obrzucił oddział naszych samolotów morskich 20 b. m. przed świtem bombami wojskowe zakłady S. Cancliane, przyczem była większa ilość celnych strzałów, które spowodowały także pożar. Wszystkie samoloty wróciły nienaruszone.

Komenda floty.

Komunikaty niemieckie.

BERLIN, 22.4 (BK) Komunikat rządowy niemiecki donosi pod datą 21.4

Na froncie z chodnim.

Na całym froncie bojowym nad Aisne i w Szampanji walczone także zaciekłe i czwartego dnia bitwy. Wszystkie rozpaczliwa usiłowania Francuzów, by zająć odcinek frontu Braye Cerny Craonne, była daremne. Ich ataki załamały się. Szczególnie zaciekłe walczone nad kanałem Aisne Marne. Pięć masowych ataków odparto z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela.

I w Szampanji nieudaly się francuskie ataki mimo krwawych strat. Kontratakami zajęł śmy kawałek terenu i pozycje wyżynowe. Ponieważ nie spełniły się nadzieje Francuzów, by przełamać front niemiecki w pierwszych dniach, przeszła walka obecnie w stadium, które nie daje Francuzom widoków powodzenia.

BERLIN 22.4 (B. K.) Komunikat rządowy niemiecki donosi pod datą 21.4

Zachodnia widownia wojny.

Ataki wywiadowcze w łuku Isern przyniosły pewną liczbę jeńców. Wczoraj przed południem na południowy wschód od Cerny odparto częściowe ataki francuskie. Nad Brimont odparto z wielkimi stratami francusko-rosyjskie wojska szturmowe.

Popołudniu rozpoczęła się znowu silna walka artylerji na całym froncie Aisne i w Szampanji. Gwałtowne ataki rozwinęły się koło Braye z wyżyny Paissy, aż do kotłiny na wschód od Creonne między Prosnies i niższą Suipes. Nad Chamin-des-Dames załamał się w ogniu szturm nieprzyjacielski. W Szampanji spełzły na niczem ataki przed naszymi stanowiskami.

Od 17.4 zestrzelono 10 nieprzyjacielskich samolotów. Zresztą położenie niezmiennione.

Pierwszy generał-kwarcemistrz Ludendorff.

Komunikat turecki

KONSTANTYNOPOL, 22.4 (BK) Komunikat turecki donosi z głównej kwatery pod datą 20.4

Front Sinai.

Wczoraj rano podjął nieprzyjacieli na całym froncie koło Gaza ogólny atak. Po krwawym odparciu w

ciągu dnia trzech nieprzyjacielskich ataków skierowanych przeciw naszym środkowym grupom, mogliśmy przejść z naszem wojskiem do ofensywy. W ciemności można było zauważyć oznaki ogólnego cofania się; drugą bitwą koło Gaza wygraliśmy.

Zamęt w Rosji.

BERN, 22.4 Petersburski korespondent „Corriere della Sera” donosi, że ruch przeciwko wojnie oraz przeciwko rządowi tymczasowemu przybiera coraz większe rozmiary, wywołując równocześnie wśród mas ludowych coraz większy zamęt. Położenie staje się obecnie groźniejszym, aniżeli kiedykolwiek dotąd. Rząd znalazł się obecnie wobec zadań do rozwiązania niezwykle trudnych. Rząd troszczy się o zachowanie równowagi pomiędzy dążąciami ku rozległym reformom wewnętrznym z jednej strony, a interesami polityki zagranicznej Rosji z drugiej strony. Rada robotniczo-wojskowa z jej przesadnymi żądaniami zwiększa tylko ogólne wzburzenie.

W Petersburgu stoją wrogo przeciwko sobie trzy partie zwalczające się całkiem otwarcie.

Piechanow, przywódca „mieszewików”, uchodzi za wiernego zwolennika rządu tymczasowego, podczas gdy Lenin, przywódca „bolszewików” otwarcie domaga się zawarcia odrębnego pokoju. Wokół Lenina skupiły się te grupy robotników, które już w pierwszych dniach rewolucji były całkiem gotowe do stoczenia walki.

Ogromne zapasy wszelkiego rodzaju broni wzięte z arsenałów w dniach rewolucji, a mianowicie około 40,000 karabinów i 30,000 rewolwerów są w posiadaniu „bolszewików”.

Należy oczekiwać wznowienia rozruchów.

Rosyjskie żądanie przerwania wojny.

AMSTERDAM, 22.4. Z Petersburga donoszą, że przywódca krańcowego lewego skrzydła rosyjskiej socjalnej demokracji zażądał natychmiastowego przerwania wojny i wezwał robotników do opozycji przeciw rządowi, pragnącemu dalszej wojny, jako też zemsty na Kierenskim i Czecheldzem, których nazywa zdrajcami socjalizmu międzynarodowego.

Powstanie w Chiwie przeciw Rosji.

STOKHOLM, 22.4 „Utro Rosiji” podaje do wiadomości, że chan Chiwy powstał przeciwko rosyjskiemu rządowi tymczasowemu.

Ludność turkmeńska Chłwy przyłączyła się do ruchu powstańczego.

Prasa rosyjska domaga się wskutek tych rozruchów zniesienia szjańskiego ustroju despotycznego w Chiwie, który byłby dysonansem w ramach wolnej Rosji.

Chan kirgizki wzywa swych poddanych do wojny przeciwko panowaniu rosyjskiemu.

Nagła konferencja koalicji.

BERLIN, 22.4. Dzisiejsze dzienniki poranne dowiadują się z Genewy, iż prezes ministrów angielskich, Lloyd George wyjechał do Francji dla wzięcia udziału w nagłej zwołanej konferencji koalicji, która ma potrwać dni kilka.

Czego żąda Bułgaria?

BERN, 22.4 (tel. wł.) Do współpracownika „Berner Tagblattu” poseł bułgarski Passarow wyraził się o bułgarskich celach wojennych: Żądamy Macedonii, Dobrudży i serbskiej doliny Morawy, bo to jest kraj bułgarski. Tymczasem rząd rosyjski w proklamacji swej oświadczył, iż pragnie trwałego pokoju na podstawie prawa każdego narodu decydowania o swym losie. Rząd bułgarski zgadza się na tę podstawę. Niechaj mieszkańcy Macedonii, Dobrudży i dotychczasowej serbskiej doliny Morawy sami w głosowaniu rozstrzygną, czy chcą należeć do Bułgarii czy nie. Rząd bułgarski zna pragnienie oswobodzonych terytorjów, i wie że wyrok wyborów nie może być wątpliwy. W ciągu długich wieków bułgarów ożywiała zawsze jedna tylko idea: utworzenie Bułgarii zjednoczonej, niepodległej i demokratycznej.

Turcja przeciwko Stanom Zjednoczonym.

KONSTANTYNOPOL 22.4 (BK). Wskutek stanu wojennego między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami, zawiadomił rząd turecki tutejszą ambasadę amerykańską, że zerwał stosunki ze Stanami Zjednoczonymi.

Socjaliści a sprawa pokoju.

WIEDEŃ 22.4, (B. K.) „Arbeiterzeitung” ogłasza rezolucję powziętą jednogłośnie w Berlinie 1.4 przez wydział partji i za rząd socjalno-demokratycznej partji Niemiec na wspólnym posiedzeniu z zarządami frakcji w parlamencie państwa i sejmie pruskiego, i z komisją krajową dla Prus w której wyrażono zupełną zgodność z rezolucją pokojową rosyjskiej rady robotniczo-żołnierskiej. Dziennik ten dodaje: W imieniu niemiecko-austriackiej i węgierskiej socjalnej demokracji oświadczyli Dr. Adler i Garami, że do tej rezolucji w całej jej osnowie i bez zastrzeżeń przystępują. Oznajmili oni całą gotowość do energicznej współpracy nad pokojem bez zaborów i bez odškodowania wojennego na zasadzie wolnego narodowego rozwoju wszystkich ludów.

HAGA, 22.4. (BK). Delegacja niderlandzka wydziału wykonawczego międzynarodowego biura socjalistycznego, postanowił przegłosować wniosek, by otwarto międzynarodową konferencję dnia 15.5 w Stockholmie.

Arcybiskup warszawski do wiernych.

I.

Ogłoszono poniższe „Wezwanie arcybiskupa warszawskiego, J. E. ks. dr. Aleksandra Kakowskiego, do duchowieństwa i ludu o modlitwę za Ojczyznę“.

Aleksander Kakowski

Z BOŻEGO ZMIŁOWANIA
ŚWIĘTEJ STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI
ARCYBISKUP WARSZAWSKI

Pralat domowy Jego Świątobliwości,

Wielebnemu Duchowieństwu
oraz Wiernym Achidjeceji Warszawskiej
poczłowanie w Panu.

Świąta i potężna była Polska, Ojczyzna nasza; żyjne i urodzajne jej kraje; piękny i dzielny lud. Dzieje jej wielkie i światne trwały przeszło osiemset lat. W tym długim czasie byliśmy bez przerwy narodem wolnym, religijnym, katolickim, a mężni przodkowie nasi odstawiali własną siersią w tysiącnych walkach tak Ojczyznę, jak i Kościół przed zaborczymi wrogami.

Bywały nieraz chwile ciężkie i straszne. I zdawało się, że Ojczyzna już ginie, a z nią upada Wiara katolicka, Nasz Kościół święty. Mamże przypomnieć Wam, Bracia moi kochani, napad Szwedów na Polskę za Jasia Kazimierza? Cały kraj dostał się wtedy w ręce wroga, sam król szukał schronienia dla siebie zagranicą, na obczyźnie, i tylko Jasaa Góra w ogólnej rozpacz i trwode stała opór nieprzyjaciół i swym przykładem pociągnęła cały naród do obrony wiary i wolności Ojczyzny, a zarazem wskazała, skąd spodziewać się w przyszłości ratunku dla Polski w nieszczęściu.

Nie minęła nas jednak dola najcięższa, niezmiernie bolesna dla serca wszystkich Polaków. Przy końcu osmnastego wieku, w chwili upadku żywej wiary i dobrych obyczajów, ukochana Ojczyzna straciła swój byt niepodległy. Sprawdziło się tedy, co, wzywając do pokuty, przepowiedzi kaznodzieja narodowy, Skarga: półtora wieku byliśmy „bez króla krwi swojej, bez ojczyzny własnej, ubodzy, wzgardzeni wszędzie, włóczęgowie“.

Po upadku stała się Polska listną męczennicą wśród ludów, służebnicą u obcych i niewolnicą. Wszystkie jej usiłowania dla odzyskania wolności były udaramnione. Nie pomogły nawet ofiary i strumienie krwi polskiej ofiary przelane.

Atoli teraz w niebawmej tej wojnie, zbliża się koniec męczeństwa naszego, bo oto słyszysz słowa Pańskie przez usta Izajasza proroka, jakby do Polski mówione: „Nie bój się, bo ja jestem z tobą. Od wschodu przyprowadzę nasienie Twoje, od zachodu zgromadzą Cię; rzekę północnej stroniej daj, a południowej: nie hamuj; przynieś syny moje z daleka, a córki moje z kończyn ziemi.“ (Izajasz 43).

Tak, Bracia moi drodzy, Bóg wzbudza Polskę do życia, Ojczyznę wolną nam powraca, to też z głębi serca mego wołam do Niego kornie: „Nie galewaj się, Panie, bardzo, a nie pomnij więcej nieprawości naszej, cto wejrzysz, myśmy wszyscy Twój lud“ (Iz. 64, 9).

Słuchaj, ludu polski, uszu nie zatykał, serce otwórz szeroko i zrozum jasno. Ważna to chwila, którą przeżywamy. Cały świat ma oczy zwrócone na nas. Ojciec Święty, Namieśnik Chrystusów na ziemi, Głowa Kościoła Świętego, Benedykt XV, Papież, co przemówił do świata za nami i swym orędownictwem wsparł nas potężnie. Wszyscy katolicy w najdalejszych zakątkach kuli ziemskiej leśli za nami modły do Pana Za-

stępów i przyszli z pomocą zniszczonej wojną naszej ziemi. I rozślawił Ojciec Święty naszą przeszłość wielką nam nawet, gdzie nie znali nas wcale, lub o nas już zapomnieli, i wywołał zewsząd życzenie niepodległości dla nieszczęśliwej Polski. I potężni monarchowie święci, i rzady przyrzekły nam wolność i niepodległość. Niebo i ziemia przemawia za nami. R szta sprawy w naszym ręku. Nie skąśmy tedy żadnej ofiary i żadnego poświęcenia, skoro go tylko dobro kraju i naszych współrodaków żąda.

Litwa jako jednostka państwowa.

Uchwały Litewskiej Rady Narodowej.

Pod tytułem „Litwa jako jednostka polityczna“ zamieszcza „Riecz“ w numerze 67 z dnia 19 marca st. st. informacja następująca:

„Dnia 13 go marca odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich partii litewskich Litwy, tworzących „Litewską Radę narodową“.

„Litewska Rada narodowa“, rozważwszy wytworzoną sytuację, doszła do wniosku, że, zarówno pod względem etnograficznym, jak kulturalnym i ekonomicznym, Litwa stanowi całość polityczną; że przy nowym ustroju żyła Litwy, wszystkie zamieszkujące w niej narodowości powinny korzystać z równych praw i wszystkie one winny mieć zagwarantowany swobodny rozwój oraz udział w zarządzie Litwy; że Litwa powinna być wydzielona, jako samodzielna jednostka administracyjna, przyczem zarząd jej winien być poddany organom i osobom z pośród miejscowej ludności Litwy.

Celem urzeczywistnienia wskazanych wyżej postulatów, litewska Rada narodowa postanowiła utworzyć komitet tymczasowy dla zarządu Litwy w składzie 12 osób, wybranych przez Litewską Radę narodową; zaproponować innym narodowościom, zamieszkującym Litwę, mianowicie: Białorusinom, Polakom, Rosjanom i żydom, aby wysłali do tymczasowego komitetu dla zarządu Litwy swych przedstawicieli w liczbie: Białorusini 6, żydzi 3, Polacy 2 i Rosjanie 1. Komitetowi tymczasowemu polecono sprawować całkowicie zarząd Litwą oraz poczynienie przygotowań do zwolnienia konstytuanty Litwy na podstawie powszechnego, bez różnicy płci, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania. Konstytuantę ustali formę rządów Litwy, jak również jej stosunek do narodów sąsiednich.

Dnia 28 marca st. st. delegacja litewska odwiedziła prezesa Rady ministrów ks. Lwowa, wręczając mu uchwały litewskiej Rady Narodowej w przedmiocie utworzenia komitetu tymczasowego dla zarządu Litwą. Książę Lwów, wysłuchawszy delegatów, oświadczył im, że wita inicjatywę Litwinów co do ustroju Litwy i podda uchwalone przez przedstawicieli narodu litewskiego postulaty, rozważeniu Rządu Tymczasowego. Jednocześnie ks. Lwów zwrócił się do delegacji z prośbą, ażeby komitet tymczasowy zarządu Litwą upatrzył jak można najprędzej, nie czekając na decyzję Rządu Tymczasowego, kandydatów na stanowiska administracyjne w zarządzie guberniami: Wileńską, Kowieńską i Suwałską, ponieważ życie nie czeka i reforma lokalnego zarządu administracyjnego powinna być przeprowadzona bezzwłocznie.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ I HANDEL POLSKI.

Kursa urzędnicze.

Termin do wnoszenia podań o przyjęcie na 3-miesięczny kurs w Lublinie dla wykształcenia urzędników średniej kategorii przedłuża się do dnia 30 go kwietnia b. r. Kurs rozpoczął się 20 go maja b. r. Kandydaci, przyjęci na kurs mają się przedstawić w ciągu dnia poprzedniego w Krajowym Komisarjacie Cywilnym u Kierownika Oddziału polityczno-administracyjnego. Kandydaci, którzy złożą z pomyślnym wynikiem końcowy egzamin, przyjęci będą kontraktowo za wynagrodzeniem 10 k. i dostarczeniem bezpłatnej kwatery i o ile możliwości opła i oświetlenia.

Program wykładów:

- 1) Ogólne prawo państwowe (8 godzin); z odrębnymi wykładami o 3 polskich konstytucjach (794, 1807, 1815) (1 g.); i o historycznym rozwoju władz w Królestwie Polskim (3 g.);
- 2) Zasady ekonomii politycznej (10 g.);
- 3) Prawo administracyjne (18 g.); z odrębnymi wykładami o samorządzie gmin i powiatów (4 g.); o gospodarce miejskiej i jej oddzielnych zadaniach (16 g.); o technice przemysłu i przepisach budowlanych (8 g.);
- 4) Prawo policyjne i karne (24 g.)
- 5) Prawo cywilne i handlowe (24 g.);
- 6) Nauka o skarbowości i prawo skarbowe (10 g.); z odrębnymi wykładami o podatkach bezpośrednich (14 g.); o podatkach pośrednich (14 g.); o stampach i należytosciach (4 g.); o budżetowaniu i rachunkowości (8 g.);
- 7) Ćwiczenia pisemne i seminarja z zakresu prawa administracyjnego i skarbowego (36 g.);
- 8.) Nauka stenografji (70 g.).

№ 680

Ze świata.

Demokracja polska w Rosji. Na inauguracyjnym posiedzeniu Polskiego Klubu Demokratycznego w Moskwie obecny był także min. sprawiedliwości Kierenski.

Zebrańie, które odbyło się w lokalach wydawnictwa „Echa Polskiego“ zagał R. Lednicki. Mówca scharakteryzował znaczenia obecnej chwili dziejowej w stosunku do Polski, którą wszyscy chcemy widzieć wolną, zjednoczoną i niepodległą. Polska zdobywa sobie miejsce w świecie, opartym na wolności ludów. Porównując Polskę obecną z Polską przeszłości, stawia mówca jako zasadę najszerszą demokrację.

W dyskusji, jaka się potem wywiązała, zabierali głos bardzo wielu uczestników. Podkreślić należy przemówienie mecenasa Zielińskiego, który powiedział:

O Polsce nie powinna decydować konstytuantę rosyjska, również i Polacy nie są uprawnieni do przyjmowania udziału w decyzjach o wewnętrznym życiu Rosji.

Przedawszystkiem jesteśmy obywatelami Polski.

Dnia 28 lutego 1916 r. powstało na emigracji w Rosji tajne Polskie Towarzystwo Patrijotyczne. Na posiedzeniu w dniu 7 kwietnia b. r., które odbyło się publicznie i jawnie w Tambowie, określiło Towarzystwo to swoją działalność i program, którego punkt pierwszy opiewa: Polskie Towarzystwo Patrijotyczne, jako ostateczny cel, stawia przed sobą odbudowę niepodległej, zjednoczonej Polski ludowej.

Krwawa rozruchy w Lizbonie. Z Madrytu donoszą: Według doniesienia „Epoca“, w Lizbonie wybuchły niepokoje uliczne, które miały krwawy przebieg. Manifestantów, do których przyłączyły się także osoby wojskowe, rozproszyły silne oddziały wojska i policji.

Z całej Polski.

Ortodoksi a naczelnik milicji. „J. Wort“ donosi „Wskutek rozporządzenia naczelnika milicji, rządowicie żydowscy muszą pałnić obowiązek swe również w soboty, „Związek Ortodoksów“ zwrócił się do naczelnika milicji, ks. Radziwiła z memorjałem, w którym prosi o cofnięcie tego rozporządzenia. Na to „Związek Ortodoksów“ otrzymał następującą odpowiedź za Nr. 12988—6212:

„W odpowiedzi na podanie z dnia 4 kwietnia r. b. w sprawie uwolnienia żydowskich rządców domów od obowiązku pisania i dokonywania pracy meldunkowej w soboty i święta żydowskie, wyjaśniłem niniejszym, że takie rozporządzenie doprowadziłoby do tego, że publiczność nie byłaby od razu zaletwiona, co szczególnie w niektórych wypadkach, jak np. podczas chowania zmarłych i w innych ważnych okolicznościach — jest niedopuszczalne. Wskutek tego nie uważam za możliwą zadosyćuczynienia podania.

Naczelnik milicji miejskiej

Franciszek Radziwiłł.

Na ostatnim zebraniu „Związku Ortodoksów“ postanowiono nie dać za wygraną, lecz dalej działać, żeby rządcowie żydowscy nie byli zmuszeni pisać i pracować w sobotę.

Polski wykład religji w zaborze puskim. Z Poznania donoszą do Berliner Tageblatt: Prezes referencji bydgoskiej nakazał, aby od nowego roku szkolnego wykład religji w klasach najniższych odbywał się w języku polskim.

I ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

Zmiany wśród duchowieństwa Djecezji Lubelskiej. (I) Delegowany na pełn. ob. administratora parafji Bochotnica dekanatu Puławskiego ks. Miecz Wójtowicz został mianowany administratorem tejże parafji.

Delegowany do pełnienia obowiązków wikariusza par. Goraj dekanatu Zamojskiego, ks. Karol Iwanicki został mianowany wikariuszem tejże parafji.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dzisiaj po południu po cenach znizonych barwna i interesująca sztuka na tle rewolucji w Rosji „Igraszki pani gubernatorowej“ — wieczorem piękna i melodyjna opereta J. Straussa „Baron cygański“.

Poniedziałek zapowiada silną sztukę Pawła Lindau'a „Prokurator Hallera“ — która na pierwszym przedstawieniu obudziła duże zainteresowanie i wywarła silne wrażenie; początek przedstawienia poniedziałkowego wyjątkowo o godz. 7 m. 15.

We wtorek benefisowe przedstawienie sympatycznej wodewilistki Wandy Malczewskiej; dana będzie wesola opereta „Targ na dziewczęta“.

Teatr Popularny (Panteon.)

Dzisiaj melodyjna operetka z tańcami „Córka Hiszpana“ oraz Kabalet z pp. Czernek, Lubicz, pp. Markowskim, tancerzem Stejskim i R. Kaczorowskim (nowy repertuar).

Na ekranie wesola farsa w 3 częściach p. t. „Hotel kąpielowy“.

Teatr Miniature.

Dzisiaj wesola farsa z francuskiego „Przysługa“, „Wesoly Chochlik“ z udziałem pp. Tomaszewskiej, Mieczysławskiej, Zielińskiej, Mieczysławskiego, Rolicza i Beńczy. Zakończy wesola operetka „Scena na scenie“.

Kronika.

+ Z Tow. Krzewienia Oświaty. (Uniwersytet ludowy). W niedzielę, 22 b. m. o godz. 12 ej w południe i we wtorek (24 b. m.) o g. 7 1/2 wiecz. w sali Lub. Stow. Spożyców (Bernardyńska 2) wygłosi dr. Wacław Jasiński dwie pogadanki „O powietrzu ze stanowiska higieny” jako dalszy ciąg pogadanki p. Marji Nowakowskiej. Następną pogadankę z tego cyklu traktować będą o wodzie, świetle, gruncie i odzieży—również ze stanowiska przyrody i higieny.

+ Loteria dobroczynna. C. i k. Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe w Lublinie urządza loterię dobroczynną, z której czysty dochód jest przeznaczony dla wdów i sierot po poległych w obecnej wojnie, tudzież po zmarłych skutkiem ran i chorób podczas wojny. W tych ramach będą uwzględnione oczywiście wdowy i sieroty po zmarłych bohaterach Legionów Polskich na równi z wszystkimi innymi, na które rozciąga się działalność austro-węg. opieki wojennej.

Pewna część dochodu zostanie ponadto rozdzielona między zamieszkałe w Królestwie Polskim rodziny tych Polaków którzy skutkiem powołania ich swego czasu pod broń do wojska rosyjskiego w wojsku tem walczyli i znaleźli śmierć.

Poważny i wielce humanitarny cel tej loterii, połączonej ze znacznymi wygranami w gotówce, która ma pomóc w ulczeniu dzisiaj powszechnej niedoli ludzkiej zachęci z pewnością wszystkich do czynnego poparcia tego szlachetnego przedsięwzięcia.

Zrzeszenie Nauczycielstwa P. S. P. Dnia 8-go maja o godz. 12 ej w lokalu Szkoły Hand. Ż. n. w Lublinie odbędzie się ogólne zebranie nauczycielstwa ludowego pow. lub. porządek dzienny: Wybór delegata na Zjazd Zrzeszenia w Warszawie, referat 1) o konstytucji 3-go maja 2) o pracach departamentu Oświaty nad reformą szkolnictwa ludow. Sz. Kłedazy i Koleżanki są proszeni o liczne przybycie.

„Nalepki na Macierz. Prócz zamierzonej sprzedaży znaczka w dn. 3 maja r. b. na ulicach Lublina na cele Polskiej Macierzy Szkolnej, będą sprzedawane nalepki na ten sam cel przez Sekcję Finansową Lubelskiego Koła Miejskiego P. M. S.”

+ Na samopomoc szkoły Handlowej Żeńskiej. Właściciel kina teatru „Oaza”, p. Kozłowski przeznaczył całkowity dochód z poniedziałkowego (23 kwietnia) przedstawienia w „Oazie” na dochód samopomocy Szkoły

Handlowej Żeńskiej. Nie wątpimy, że na przedstawieniu w „Oazie” w dniu tym znajdują się wszyscy, współczujący młodzieży.

+ Podziękowanie. Zarząd Koła Miejskiego Polskiej Macierzy Szkolnej składa podziękowanie Komendzie Obwodowej za ofiarę 2000 koron, złożoną na rzecz „Patronatu” Polskiej Macierzy Szkolnej.”

+ Hojna ofiara. Zarząd Lub. Tow. Dobroczyńności, otrzymawszy bezpłatnie od C. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego dwa wagony węgla kamiennego na potrzeby zakładów dobroczynnych niżej wymienionych, składam serdeczne podziękowanie za tę hojną ofiarę.

+ „Dziśko milionera” wielki ciekawy dramat w 5 ciałach pod powyższym tytułem demonstruje dziś i jutro kino „Oaza”, zawsze dająca zajmujące i pięknie wykonane obrazy. Demonstrowany obecnie obraz wykonany został w słynnej fabryce filmów „Bioslion”.

+ Ofiara. Dla uczczenia pamięci ś. p. Piotra Turczynowicza, złożyli Jada i Stanisław Księżycy kor. 10 na Towarzystwo Przyjaciół Uczacej się Młodzieży.

Dla uczczenia pamięci ś. p. Michaliny z Krzymowskich Junczys, matki współpracownicy firmy Domu Handlowo-Rolniczego C. Nawrockiego w Lubartowie, zamiast wieńca na grób, ofiarowała dla biednej 94 letniej staruszki: Edmund Opolewicz kor. 10 Stefan Ubyszewski kor. 10. Władysław Ryl kor. 10 Stefan Adamski kor. 10.

— C. Nawrocky, dla uczczenia ś. p. Michaliny z Krzymowskich Junczys kor. 20 dla biednych do uzamnia redakcji.

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhagę, drukowane w „Dzienniku Rylskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie i „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” Wiersz petitoryj korespondencji kosztuje 60 halerzy.

Banasik Jan, w armii czynnej, zawiadamia rodziców w Lublinie, ulica Dolna i pp. Marję i Władysławę Pałaszewskie, że jest zdrowy. List od mamy otrzymałem w cało ci.

Wanda Żurawska, nie mając żadnej wieści od siostry Heleny, gorąco uprasza wszystkich znajomych, którzyby wiedzieli o niej, o zawiadomienie jej tą samą drogą.

Antoni Łaszczuk, zawiadamia rodziców w Siedlcach, że mieszka w Swiatosynie, pod Kijowem, jest zdrowy i prosi o wiadomości tą samą drogą.

s. † p.

Michalina z Krzymowskich JUNCZYSOWA

żona inżyniera pow. Lubartowskiego.
Po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu w Lubartowie, przeżywszy lat 72.

Wyprowadzenie zwłok z domu na cmentarz miejscowy odbędzie się w niedzielę, dn. 22 go kwietnia 1917 r. o godz. 6-ej po poł.—o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Mąż, córki i syn.

Władysław Maciejczyk zawiadamia matkę Marję i rodzinę w gub. Siedleckiej i powiecie gm. Starawisz, że ja, Wacek i Michał jesteśmy zdrowi, Michał w Moskwie na kolei, a ja na starym miejscu. Proszę o prędką wiadomość, czy mamie są potrzebne pieniądze, jak żyje i czy Stasio pisze do mamy. Moskwa, Kretowska zastawa, Jarosławska.

Jerzy Zarzycki zawiadamia ojca Boleśława Zarzyckiego, mieszkającego w Biłgoraju, ziemi lubel., że mieszka w Czernihowie z matką i jest zdrowy. Prosi o wiadomość tą samą drogą.

Terlecki Stanisław prosi ks. prob. w Parczewie gub. Lubelska — o wiadomość o ojcu swym Józefie Terleckim, matce i rodzeństwie. Należą do parafii parczewskiej; mieszkali w Marjanówce za Chmielowem, gmina Krzywowierzba w gub. Chełmskiej, Stanisław jest zdrowy, pod uczciwą opieką, pracuje i nie zmaruje się. Bardzo tęskni. W. ks. proboszcz zrobi mu wielką łaskę. Przez Mcensk, w gub. Orłowskiej, maj. Alisowo.

Grzegorz Bartosiak z armii czynnej zawiadamia żonę Marjanę że wsi Rybki, pow. Sokółowski gub. Siedleckiej, że jest zdrowy i tęskni bardzo. Prosi o wiadomości tą samą drogą.

Dr. Kronland, zawiadamia Skollmowską i Moskałewskich w Lublinie, że mieszka z żoną i Tecką w Makiejewie, Marynia z Gastusiem, Jasiem i Marynką na Burówie, Paulka z Witoldkiem w Suchumie, Nina w Charkowie. Zygmunt koło Mińska, wszyscy są zdrowi i proszą jeszcze o wiadomości.

Szucka Konstancja zawiadamia syna Eugenjusza w Lubelskiem Seminarjum Duchownym, że wiadomość otrzymała. Mieszka w Krzemieńczykach, zdrowi jesteśmy z całą rodziną, tatuś obecnie w Galicji — w Kołomyi, powodzi się nam dobrze, tęsknimy do ciebie.

Helena i Marjan Bieniak zawiadamiają rodziców, że wiadomość o nich otrzymali. Warunki nasze dobre. Marjan w tym roku kończy szkołę realną, wstępuje do politechniki kijowskiej. Geniek wolny od wojskowości. Jest na posadzie w Kamyszynie-gub. Saratowskiej.

Więści do Rosji.

Bonifacy Karwowski z Lublina zawiadamia syna Henryka Karwowskiego, Moskwa Kudryński plac Nr. 1 m 64, że jest zdrowy, ale zrozpaczony wielce, to od jednego listu pisanego w kwietniu, który otrzymałem w czerwcu roku ubiegłego - pomimo ogłoszeń w gazetach i wystaniu kilkunastu listów niemał wiadomości od Ciebie. Czyście zdrowi i jak się wam powodzi, czy Bronis jest w Charkowie? Proszę o wiadomości tą samą drogą, pisma polskie i rosyjskie uprzejmie proszę o przedruk niniejszego. 676

Rafarzyna Paszkowska, z Urzędowa guberni Lubelskiej, zawiadamia męża Wincentego Paszkowskiego, przebywającego w armii czynnej. — 19 dróżyna 4 rota i brata Józefa Niewczasę, przebywającego również w armii czynnej Turkiestański pułk, 10 ta kulomiotna komenda, że wszyscy są zdrowi i na dawnym miejscu; proszą o wiadomości o nich. Pisma polskie i rosyjskie, proszone są o przedruk. 675

Karolina Czajkowska z Dubienki zawiadamia dzieci swoje w Kijowskiem, iż jestem zdrową na miejscu, tylko bardzo tęsknię, kartę Janiny otrzymałam w kwietniu o dalsze wiadomości proszę, jak zdrowie wnuków, kilka listów przez pisma i pocztę pisaliśmy do Was, matka niani zdrowa. O Mieczysławie nic nie wiemy. Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk niniejszego. 676

P. Razmierzowi Janowskiemu Odessa Słobódka Romanowska ul. Poniałowska Nr. 15. W odpowiedzi na ogłoszenie pańskie w „Ziemi Lubelskiej” komunikuję iż „Bristol” zniszczony, dzierżawców niema, o rzeczach niewiem. Błagam pana o staranne dowiedzenie się o miejscu pobytu męża mojego Issera Rappaporta z Puław, którego wraz z synem ewakuowali z 63-cim zapasowym marszowym bataljoem, odtąd niemał o nich wiadomości ja z córkami jesteśmy zdrowe. Adres mój Cecylja Rappaport Lublin Krak.-Przedmieście 44. Błagam pana o odpowiedź tą samą drogą. Wszystkich znajomych, a także p. Rojza w Odesie, proszę, aby mi donieśli o moim mężu, i także aby jemu donieśli o mnie. Wszystkie pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 679

B. Kłopotowska z Lublina zawiadamia siostrę swoją i szwagra Marję i Władysława Pogożelskich w Kijowie, że jesteśmy względnie zdrowi — w Warszawie są zdrowi prócz Jurka, który jest chorey — Władek pisal jest w niewoli — proszę o wiadomości co się z wami dzieje do Ziemi Lubelskiej tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk. 678

W sobotę, dnia 21 kwietnia o godz. 10 rano przy ul. Zamojskiej Nr 33 m. 4

ZAGINEŁA DZIEWCZYŃKA

lat 3, ubrana w czarny pałocik z białym kołnierzem, włoski ma obcięte, nazywa się Irena. Urasza się osoby, u których się znajdują wymienione dziewczynka o łaskawym powiadomieniu rodziców pod adresem: **Zamojska 33, m. 4, lub Drukarnia „Ziemi Lubelskiej” Gubernatorska 8.**

Rada i Zarząd Kasy Robotników Lubelskich

zawiadamia Uczestników, iż ogólne roczne sprawozdawcze zebranie odbędzie się w dniu 22 b. m. o godz. 6 ej wieczorem w górnej sali po-Domiciańskiej z następującym porządkiem dziennym:

1. Zgajenie zebrania.
2. Wybór przewodniczącego zebrania
3. Odczytanie bilansu za 1916 r., odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej, oraz zatwierdzenie bilansu
4. Rozdział zysków.
5. Zatwierdzenie budżetu na 1917 r.
6. Wybór 1 członka Zarządu, 2 członków Rady i 1 członka Komisji Rewizyjnej.

W razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie o godz. 6 ej to tegoż dnia i w tymże lokalu, bez względu na ilość przybyłych o godzinie 7 ej odbędzie się zebranie w drugim terminie. 661

CAFE-RESTAURANT Gubernatorska — Nr 2. —

Wydaje: ŚNIADANIA OBIADY I KOLACJE po cenach przystępnych. Kuchnia znakomita. — Bufet zaopatrzonej w trunki krajowe i zagraniczne.

Wieczorem od godziny 7 do 11 przygrywa duet artystyczny.

Wielka oszczędność. Mydłobor. Doniosły wynalazek.

w taflach funtowych.

Najnowszy wynalazek chemiczny prof. Fellejana Borysławskiego, zatwierdzony przez J. E. p. szefa Administracji przy J. G. Warszawskim za Nr. IV c. 10688.

PIERWSZORZĘDNY środek do prania bielizny, JEDWABIU, WELNY i do MYCIA CIAŁA, nie zawiera absolutnie szkodliwych substancji.

Żądać u **p. Suchorzewskiego, Scholes, Dymowskiego** w składach aptecznych i mydlarniach.

Nie niszczy bielizny. Znakomicie myje ciało.

Od Wydziału Aprowizacyjnego.

W sklepie miejskim na targu za Magistratem, w pawilonie Krausowego, są do sprzedania jaja po 24 hal. za sztukę oraz **powidła śliwkowe** po 1 kor. 80 hal. za funt.

Sklepy z naftą w okręgach 1, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 14 i 15 mogą otrzymać w Wydziale Aprowizacyjnym kwity na resztę nafty, rozdysponowanej na miesiąc kwiecień b. r. 689

Rajca Aprow. **St. Janiszewski.** Naczelnik Biura **Fr. Papiewski.**

Popierajmy przemysł i handel polski.

PRAKTYKANTA

poszukuje
DOM HANDLOWY
Apolinary Schmalhofer
w Lublinie.

F. KURLANDER
STARSZY FELCZER
z długoletnią praktyką chirurgiczną w szpitalach warszawskich.
Zamieszkał w Lublinie ulica Św. Duska 20.
Przyjmuje biednych bezpłatnie od 10 do 11.

Sosnowe jednoroczne sadzonki sprzedaje Zarząd Iasów dóbr Świerze (p. Chełm).

MIĘDZYNARODOWY BANK HANDLOWY W AUSTRII

Wiedeń I, Schottenring 21

TELEFON 12009, 16216, 16158.

Adres telegraficzny: „INTERBANK WIEN”

Złatwia sprawy finansowe, rzemiosła, przemysłu i handlu. Finansowanie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw; sprawy przywozu i wywozu, oddział produktów surowych. Wszelkie pieniężne tranzakcje; wkłady na bieżący rachunek na najdogodniejszych warunkach

TABELKI 1-ej klasy wraz z losami do 2-ej klasy nadeszły, które otrzymać mogą Sz. nabywcy losów w Główniej Agenturze Król. Węg. Lot. na Król. Polska M. Morajne i S-ka w Lublinie Kapucyńska 1 (Hotel Victoria)**Uwaga:** Losy naszej Agentury powinny być zaopatrzone w czerwony okrągły stempel jak obok odbity**Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia od Ognia****„SNOP”**

założone w 1903 roku

przyjmuje wszelkiego rodzaju ubezpieczenia od ognia, a mianowicie:

Budowle wiejskie i miejskie, fabryki i zakłady przemysłowe, ruchomości rolne, towary w składach, sklepach i magazynach, ruchomości i domowe.

Cały majątek Towarzystwa wraz z kapitałami zapasowymi stanowi ogólną gwarancję dla wszystkich ubezpieczeń zarówno rolnych, jak również miejskich i przemysłowych.

Towarzystwo „SNOP” posiada stosunki z pierwszorzędami reasurancyjnymi Towarzystwami za granicą.

Wszystkie zyski Towarzystwa dzielą się pomiędzy ubezpieczonymi. Za rok ubiegły (d 1 lipca 1915 roku do 30 czerwca 1916 roku) Towarzystwo „SNOP” zwraca ubezpieczonym 30% opłaconej składki ubezpieczeniowej.

Biuro Dyrekcji Tow. „SNOP”

Warszawa, ul. Traugutta № 3, dom własny Tow.

Biuro Lubelskiej Reprezentacji

w dziale ubezpieczeń miejskich i przemysłowych

Antoni Herlen

Krak.-Przedm. 56 gmach Kasy Przemysłowej.

659

**CENTRALNE
BIURO WYDAWNICTW**

Naczelnego Komitetu Narodowego.

Kraków, ul. Gołębia L. 20 parter.

POLECA WYDAWNICTWA SWOJE:

R. Bergel: Rzeczy i ludzie.	K. 3.50
W. Cwikowski: Pierwszy ogień.	2.50
St. Dzikowski: Rok wojny w Warszawie	1.60
A. Gruszecki: O wolność i godność	5.—
Z. Kisielewski: Krwawe drogi	2.20
J. Kaden-Bandrowski: Bitwa pod Konarami	2.—
Piłsudzczy	2.50
W. Mondalski: Z trzecim pułkiem Legionów	5.—
B. Pochmarski: Nowe pokolenie	5.—
Wł. Orkan: Drogą Czwartaków	6.—
St. Przybyszewski: Powrót	4.—
St. Rostworowski: Szablą i piórem	4.—
J. Relidziński: Laury i ciernie	3.50
L. Rygiel: Wieść o Archaniele	2.—
J. Starzewski: Wiersze wojenne	2.—
T. Szantrach: Z lutni żołnierza	1.60
Wł. Steinhaus: Pamiętnik Legionisty	3.50
A. Teslar: Rytm wojenne	3.—
K. Tetmajer: Cienie	3.—

Biblioteczka Legionisty:

zawierająca dzieła militarystów polskich czasów dawniejszych bardzo cenne dla żołnierza w polu i miłośnika wojskowości polskiej.

Tomik pojedynczy K. — 60.

Dokładne wykazy w katalogu, który ukaże się niebawem i przesłany będzie każdej chwili na żądanie.

Wszystkie wydawnictwa Centralnego Biura Wydawnictw N. K. N. w Krakowie do nabycia: w Księgarni Gebethnera & S-ki w Lublinie, w Księgarni Ludowej w Lublinie, oraz we wszystkich Kołach Ligi Kobiet w Królestwie Polskiem. Gdzie niema, przesyła Biuro wprost za zamówieniem.

SOLEC Zakład wód mineralnych
siarczano-słonych

otwiera sezon leczniczy 1917 r. od 20 maja do 20 września.

Środki lecznicze Zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, hydroterapia, elektroterapia, kąpiele słoneczne i powietrzne.

Ceny niskie. — Utrzymanie tańsze, niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stację Kielce lub st. kolei galicyjskiej Szczucin, skąd kołmi 15 wiorst od Solca. 6/6

Informacji udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, obwód Busk.

Zarząd Lubelskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

na zasadzie § 33 ustawy, podaje niniejszym do wiadomości pp. Pełnomocników, że w dniu 7 maja r. b. o godzinie 5-ej po południu odbędzie się w lokalu własnym Ogólne Zebranie Pełnomocników, którego uchwały wobec § 34 ustawy uważane będą za prawomocne, bez względu na ilość obecnych członków.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie posiedzenia przez Prezesa Rady.
2. Wybór przewodniczącego Zebrania.
3. Odczytanie protokołu posiedzenia Zebrania Pełnomocników z dnia 17 kwietnia 1916 r.
4. Odczytanie sprawozdania Zarządu z dokonanych operacji od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1916 r., przedstawienie rachunku strat i zysków, oraz bilansu.
5. Odczytanie protokołu i wniosków Komisji Rewizyjnej.
6. Odczytanie sprawozdania Rady.
7. Wnioski Rady dotyczące:
 - a) zatwierdzenie bilansu,
 - b) podziału zysków,
 - c) wyznaczenia wynagrodzenia na rok 1918 dla Członków Zarządu, Delegatów Rady, Członków Komitetu Wyborczego i Komisji Rewizyjnej, oraz etatu kosztów handlowych.
8. Rozpatrzenie i zdecydowanie wniosków, o ile takowe, zgodnie z § 35 ustawy, przez Członków Towarzystwa złożone zostały.
9. Dopełnienie wyboru 2 ch Delegatów Rady, Prezesa Zarządu, 3-ch Członków Komisji Rewizyjnej i 3 ch Zastępców. 682

Kapiele BUSK w Polsce

SEZON 1917 od 1 maja do 30 września.

KAPIELE { siarczane
 { błotne
Wodolecznica : : : : :
Instytut zanderowski : : : : :Wyborna restauracja w zakładzie.
Trzy razy dziennie koncert wojskowy w parku.
Wygodne automob. połączenie Kielce-Busk i napowrót,**DRÓBNE OGŁOSZENIA.**

Budka sodówka do sprzedania wiadomość zakład mechaniczny „Iskra” 392

Do wydzierżawienia ogrody owocowo warzywne na Foksalnej i Kalinowszczyźnie. Wiadomość Kalinowszczyzna 15. 418

Jest do wynajęcia lokal restauracyjny I rzędny ulica Kapucyńska Nr. 5. Wiadomość u właściciela domu. 420

Lekarz-dentysta poszukuje w śródmieściu 4 lub 5 pokoi z kuchnią od 1-go lipca. Zgłoszenia do biura Dzienników „Rekord”, Kapucyńska 2 dla L. Ł. 433

Potrzebny woźny od 1 Maja. Oferty i świadectwa składać w biurze firmy S. Dichter i M. Blumenthal Początkowska 7 od 10 do 11 przed poł. 427

Potrzebny chłopiec od lat 14 do Biura Dzienników i Ogłoszeń „Rekord”—Kapucyńska 2.

Rodzina składająca się z 5 osób poszukuje w okolicach Lublina w zdrowej i suchej miejscowości, pomieszczenia przy dworze wiejskim z całodziennym utrzymaniem na 2 miesiące wakacyjne. Oferty przyjmuje administracja „Ziemi Lubelskiej”. 431

Tania hurtowo-detaliczna sprzedaż towarów lokciowych i galanterijnych K. CZAPSKI. Krakowskie Przedmieście 28.

2 Rowery męskie okazjnie do sprzedania, wiadomość Bychawska № 23 w Restauracji. 213

4 lub 6 pokoi do wynajęcia od 1 lipca tamże sklep. Wiadomość w Redakcji „Głosu”. 424

PAMIĘTAJMY

O POTRZEBACH

SZKOLNICTWA POLSKIEGO.

Polacy na Rusi.

I.

Kopenhaga, w kwietniu.

Dzienniki polskie wychodzące w Rosji donoszą:

Do Kijowa przyszła wiadomość o rewolucji w Petersburgu dosyć późno. Prasa przyniosła pierwsze szczegóły dopiero w piątek, 16 marca, a więc już po zupełnem dokonaniu wszystkich głównych aktów tego doniosłego dramatu. Ale też bezpośrednio potem ludność Kijowa zabrała się energicznie do pracy. Natychmiast zorganizowała się Rada przedstawicieli organizacji społecznych pod przewodnictwem prezydenta miasta Barczaka. Na czele Rady stanął ściślejszy Komitet, w którego skład weszli obok Rosjan także przedstawiciele organizacji polskich (p. Stanisław Zieliński) ukraińskich — żydowskich. Do zarządu tego Komitetu wykonawczego wszedł również St. Zieliński jako skarbnik.

Aby rewolucja Polaków nie zaskoczyła w rozbięciu, zaczęto również w piątek obmyślać utworzenie wspólnej organizacji ogólnej, która objęła nietylko Polonję kijowską, ale wogóle według możliwości wszystkich Polaków na Rusi zamieszkałych. Po tych stosunkowo bardzo prędkich przygotowaniach, odbyło się w poniedziałek, 19 marca, zebranie inauguracyjne przedstawicieli około 50 różnych polskich organizacji, towarzystw i instytucji, kół społecznych, prasy i ugrupowań politycznych miasta Kijowa i całej prowincji.

Istotnie — jak zapewnia „Dziennik Kijowski” — reprezento-

wane były wszystkie niemal organizacje polskie w Kijowie i większość prowincjonalnych. W zgromadzeniu brał udział przeszło 150 osób. Zapadł szereg uchwał doniosłej dla społeczeństwa polskiego na Rusi wagi, dotyczących naszych spraw politycznych i kulturalnych. Między innymi uchwalono wniosek następujący:

Przedstawiciele wszystkich organizacji i instytucji społecznych, kulturalnych i zawodowych oraz grup politycznych polskich w Kijowie i większości organizacji z prowincji, wobec wyjątkowych okoliczności dla skoordynowania działalności społecznej

chwil swoich, na ołtarzu Ojczyzny. W Polsce zbyt mało o tem wiedzą. W świat poszły jakieś wersje zmyślone, blade, niedające pojęcia o wymiarze tych rzeczy — częstokroć zaś tendencyjnie i kłamliwie przedstawiające myśli ostatnie i śmierć największego z Polaków. Pragnąc temu położyć kres wreszcie podaję tu garść wspomnień osobistych, rzucających światło wyrażone na wszystkie fakty, szeregi przemilczeń, legendy i bezcelne kłamstwa nareszcie.

Rok temu przeszło, w Vevey. słyszałem z ust Henryka Sienkiewicza, co myślał o narodzie i losach Ojczyzny. W głosie mu drżała wówczas troska o niepewne jutro — i powracała gryząca myśl o możliwości nowych rozbiorów. Myśl ta nie dawała Sienkiewiczowi wytchnienia. Męczyła go tak bardzo, i zatrzuwała za słuszony spokój ostatnich dni.

Powtarzać tu chyba będzie zbyt cieżko, jak gorąco pragnął Sienkiewicz niepodległości Polski. Życie całe budowaniu tej niepodległości poświęcił — wychowywał i wychował zastępy polskiego rycerstwa — tych, którzy z sobą brali do rowów strzeleckich Pismo św. i Trylogię — Żymierskich i Januszajtisów, Belinów i Rostworowskich. W wieku podesz-

Z CYKLU: ORACZOM.

Gdy mówić będą: iż jeść nie będziecie z tych ziaren chleba co wzeszły już wczora, iż na tułaczkę wam iść hen, po świecie i na wygnaniu wśród wrogów umierać, iż serca wasze dusza ojców chora tężnie w boleści przed śmiercią pożerać —

gdy mówić będą: iż krew waszych dziatek te ziarna spali i wyda kłakole, iż w swym wygnańczech życiu na ostatek patrzeć będziecie na marność swych czynów, iż na ociekłym krwawym potem czole nosić wam tylko hańbę miast wawrzynów —

wy nic nie mówcie, tylko coraz głębiej ukochać chcecie swych ojców spuścizny, bo jeśli zapal w sercu wam ozłebi wróg — to już wtedy będziecie jak glazy, a wnuki wasze miast wolnej ojczyzny mieć będą hańbę, jak wy tyle razy!

Klemens Bolesław Wójcik.

stwa polskiego i usiłowania innych narodowości i przy budownictwie nowego życia państwowego i dla obrony interesów narodowych — uznają siebie za uprawnione tymczasowo przedstawicielstwo społeczeństwa polskiego na Rusi, przyjmując nazwę „Zgromadzenia Organizacji Polskich“.

„Zgromadzenie Organizacji polskich,“ obejmując kierownictwo sprawami polskimi w kraju, wzywa społeczeństwo polskie do podporządkowania się uchwałom zgromadzenia, a organizacje i instytucje, które jeszcze nie wysłały swych przedstawicieli, do uczynienia tego“.

lym dane było widzieć ów plan. Dumnym był z niego i dzień, kiedy hold mu składały Legjony, był jednym z najpiękniejszych dni w jego życiu.

Zapytany, dlaczego nie ogłosił pisma politycznego o Niepodległości Polski, odpowiadał, że starość jego należy do sierot i ubogich, że poświęca się pracy filantropijnej i że nie może ryzykować zamknięcia dla działalności Komitetu Veveyskiego którejś z dzielnic Polski z powodu jego wystąpień politycznych. Jednakowoż w życiu politycznym brał żywy udział, interesował się wszystkim i był w ciągłym kontakcie z całym szeregiem osobistości politycznych polskich i obcych.

Akt 5 listopada przyjęty był przez Sienkiewicza z głębokim wzruszeniem. Powiedział wówczas, że jest to zdobycz dla narodu ogromna, wielki plus polityczny, aczkolwiek droga jeszcze przed nami cierniowa i zmuśna.

Kto z uczciwych Polaków nie podpisał tych mądrych, umiarkowanych, to prawda, ale tak wiele mówiących słów Sienkiewicza?

Jest tak zwykle w życiu, że za każdym dniem wielkim, za czynem doniosłości dziejowej wloką się maruderzy występku i moralnej nędzy.

O zadaniach powołanego do życia Komitetu mówił p. Joachim Bartoszewicz. Komitet ma w nowych warunkach bronić interesów polskich na Rusi: składać się ma z 18 osób. W skład jego ma wejść także przedstawiciel robotników.

Uchwalono wydać odezwę do społeczeństwa polskiego na Rusi oraz wysłać depezę do M. Rodzianki i ks. J. Lwowa z powitaniem nowego rządu wolnej Rosji i do Kiereńskiego z podziękowaniem za jego wystąpienia w Dnieprze w obronie idei niepodległości Polski. Wydanie odezw i wysłanie depeż przekazano Komitetowi Wykonawczemu.

Polaków w innych miastach w państwie wzywano do zachęcania waśni, do zorganizowania się dla solidarnych wystąpień na zewnątrz.

W skład Komitetu Wykonawczego weszli pp.: Bartoszewicz Joachim, Braniecki Marjan, Berezowski Zygmunt, hr. Bniński Roman, Chojecki Wincenty, Chojecki Zygmunt, Domostawski Kazimierz, hr. Dzieduszycki Włodzimierz, Jezierski Stanisław, Kroll Roman, Krzyżanowski Feliks, Pereświat Soltan Jordan, Wilezyński Henryk, Zieliński Stanisław.

Zastępcy członków Komitetu: Kalinowski Stanisław, Mickiewicz Mieczysław, Waligórski Karol.

Prezesem został p. Joachim Bartoszewicz, wiceprezesami: Chojecki Zygmunt i Pereświat Soltan Jordan; Sekretarzami: Jezierski, Stanisław i Mickiewicz; skarbnikiem hr. Dzieduszycki Włodzimierz.

PAMIĘTAJMY O POTRZEBACH SZKOLNICTWA POLSKIEGO.

Tak się stało i dzisiaj. Po piątym listopada przyszedł ów oślawiony protest lozański. Nie będę się tu nad nim rozwodził. Mówi sam za siebie.

Jak wielką jest jednak naiwność ludzka, dowodzi fakt, że panowie protestujący przeciw aktowi o Niepodległości przyszli do s. p. Henryka Sienkiewicza, proponując mu podpisanie owego protestu. Byli to panowie Plater i ordynat Zamojski.

Henryk Sienkiewicz, człowiek wielkiego serca, nauczyciel cierpliwy i dobry, długo tym panom tłumaczył, że grzechem jest podpisywanie i ogłaszanie enuncjacji podobnych. Po długim przekonywaniu delegowanych grupy lozańskiej, Sienkiewicz miał wrażenie, że im trafił, jeżeli nie do rozsądku, to do serca przynajmniej.

Parę dni później ukazał się ów pamiętny, hańbiący protest w pismach. Henryk Sienkiewicz odczuł całą ekropność tych słów wszystkich mi fibrami swego chorego, zbolełego serca. Zirykował się bardzo, dostał ataku, krzychał, rzucał się — aż wreszcie usiadł, spokojny, w wielkim fotelu i siedział długo, zamyślony, z wielkim cierpieniem w duszy. Chciał pisać pamiętnik: skreślił tylko tych kilka słów, które ogłosił w pismach

ŚMIERĆ SIENKIEWICZA.

Dzień 5 listopada jest takim przełomowym dniem we wspomnieniach jak daty Sienkiewiczowskie. Od tego dnia zaczyna się okres niesłychanej tężny, siły, kontrastowości. Prąd jakiś wzbierający ciągle, unoszący naprzód bez końca, łamiący wszystko.

„Prąd sprawy idzie od Boga zaczęty, Serca dziś jako kamienie rozwala“ —

Listopad 1916 roku, ów Drugi Listopad dziejów polskich, zapisał się w sercach nas wszystkich, którzyśmy dni te na obczyźnie przeżyli, na zawsze. Wszystko się związało, rosło, ogarniało. Cały tragizm śmierci Henryka Sienkiewicza zrócił się z tym niesłychanie intensywnym kolorytem chwili. — Ośmielę się powiedzieć, że na tle tych wydarzeń Sienkiewicz wyobrzył jeszcze. Z naciskiem i przeświadczeniem głębokim podkreślam tu fakt złożenia przez Henryka Sienkiewicza ofiary z siebie, z życia całego, i z ostatnich

Praca narodowa w Zamościu.

(Charakterystyczne właściwości miasta. — Zamość w czasie wojny. — Ruch na polu szkolnictwa i oświaty. — Dom ludowy).

Zamość, w kwietniu.

Zamość należy niewątpliwie do tych niewielu miast polskich, które umiały zachować swoje indywidualne, naprawdę rasowe oblicze. Stworzone wolą i środkami polskiego magnata w okresie najświetniejszego rozwoju polskiej państwowości i złotej jednocześnie kultury, doskonale zakonserwowało po dziś dzień wszystkie, tak bardzo charakterystyczne znamiona. To też zgęśla osobliwe i ze wszech miar dodatnie wrażenie, wywiera to miasto kresowe, tak wymownie dziś jeszcze o wielkiej przeszłości mówiące. Ma się chwilami silną złudę, że oto czasy owe „złote“ nie usunęły się jeszcze w przeszłość niepowrotną, że tętni gdzieś jeszcze owo życie bogate i światłe, że nie pozostała bez śladu świadoma działalność obywatelska jednego z największych Polaków, tego miasta założyciela i mecenasa, który — tworząc tutaj Akademię — w czyn wprowadził przekonanie, że „taka zwykła być Rzeczpospolita, jakimi są obyczaje i ukształcenie obywateli“. Ulega się wrażeniu, że w trosce o rozwój tej akademii nie skończyły się jeszcze chwalebne uświetnienia Alerna, Simonidesa, Sulcusa, czy choćby znacznie później działającego tu Staszica. Pod wpływem przebrzmiałej a tak żywo tu mówiącej przeszłości widziećby się chciało niesfornych czyste i do wszelkich burd skłonnych żaków tutejszych, tej akademii wychowanków; jej rektorów szanownych, mistrzów i bakałarzy. Chciałoby się nawet doszukiwać śladów, pod którą to „wiech“ czasu obłożenia Zamościa przez dzikie bandy Chmielnickiego chadzał Jegomość Zagłoba, aby humor poprawić i nudę odegnąć.

Aż wierzyć się nie chce, że przecież to barwne, stare życie już minęło, że posępna tarazniejszość o sobie przedewszystkiem każe myśleć i o tej najbliższej przyszłości, którą zresztą zardreńnie przed okiem naszym kryje. Dzisiejsze czasy niewesołe przeżywa Zamość ręką na ogół obronną. Wydawałoby się nawet mogło, że twarda i sroga dłoń wojay

przesunęła się przez Zamość względnie życzliwie; żagwi pływającej do miasta nie wniosła, a przeto bezpośrednich śladów jej pracy potwornej tu nie widać, niema na szczęście ruin ani pogorzeliści. Niemniej jednak dojrzy bez trudu oko bystrzejsze poważne wyłomy i szczyrby przez wojnę dokonane. Około ich usunięcia krząta się żywotne w większej swej części społeczeństwo i celową pracą usiłuje tworzyć nowe formy życia i stara do nowych dostosowywać, aby zadość czyniły różnorodnym a często dotkliwym potrzebom.

Pierwsze i główne miejsce wśród rozlicznych obowiązków, podjętych przez społeczeństwo z myślą o zakładaniu nowych fundamentów pod przyszłe życie narodowe i państwowe — zajmują troska o oświatę. Podobnie jak po rozbiarach kraju oświata staje się znowu aktualnym hasłem dnia i współczesnej nam epoki. Podjęta w tym kierunku praca łatwą nie była. Brakło wszystkiego. I budynków i sprzętów i środków naukowych, a nadewszystko brakło sił nauczycielskich. Z pomocą przyszła Galicja. Ze swych kadr nauczycielskich dała Królestwu sporą liczbę pracowników, którzy umieli rychło do stosować się do nowego pola pracy i dziś, ciesząc się zupełnym zaufaniem społeczeństwa, pełnią swe obowiązki na polu życia i oświaty. Dziś w samym obwodzie zamojskim czynnych jest około 150 szkół elementarnych, przy których w większej części istnieją kursy dla dorosłych. W Zamościu działają, w dawnej Akademii pomieszczone, trzy zakłady średnie, których rozwój dziś już nie ulega wątpliwości. Rozległa ta praca w szkole, podjęta ochotnie i ze zrozumieniem odpowiedzialności wobec społeczeństwa, owoce wyda niewątpliwie. I aczkolwiek tej szkole wojennej niejednego może nie dostaje, aczkolwiek w warunkach, wśród których była podjęta, nie może się stać od razu nowym typem polskiej szkoły narodowej, to jednak stwierdzić należy, że szkoła tutejsza jest na dobrej drodze, dostosowując codzienną swą pracę do nowych hasłażerówno — jak przedewszystkiem do naszych, wielkich tradycji szkolnych. Dżś chodzi o to, aby tu, gdzie o swobodnym rozwoju szkolnictwa nigdy mowy nie było, gdzie w szkole obca rządziła ręka i nienawistny panował duch — dziś chodzi o to, aby młodzież polska, pod względem nauko-

wym, a nawet narodowym bardzo zaniedbaną, ze szkołą spoufalic, wzbudzić do niej zaufanie i przywiązanie. To dzieje się ze skutkiem widocznym. Pobyt w takiej szkole i praca w takich warunkach przy obólnych dobrych chęciach ma i dla nauczycielstwa znaczenie wychowawcze. Nauczyciel ma tu pełne poczucie swego obywatelskiego zadania, ono go też krzepi i do pracy zachęca.

Na chlubę polskiego nauczyciela podnieść tu należy z naciskiem, że nie brak go nigdzie, gdzie potrzebna są jego siły i wiadomości. To też oświatowa działalność nauczyciela wychodzi znacznie poza ramy jego bezpośredniej działalności. Założone w Zamościu Koło Macierzy szkolnej otworzyło dla szerokich warstw miejscowej ludności miejskiej i wiejskiej Dom ludowy. Podjęta tam działalność opiera się wyłącznie na siłach grona nauczycielskiego miejscowego gimnazjum. A jak jest wydatna, świadczy cyfra odbytych wykładów. I tak w lutym było 5 wykładów i 8 pogadanek, w marcu 7 wykładów i 9 pogadanek przy stale rosnącej frekwencji słuchaczy. Wykłady są tak ułożone, że obejmują wszystkie najważniejsze dziś kwestje z dziedziny życia narodowego i społecznego. Ta pięknie zapisująca się karta w dziejach odnowionego szkolnictwa polskiego i powszechnie wzmożony ruch na polu narodowym kulturalnym i społecznym świadczą wymownie o żywotności społeczeństwa, jak również o jego dojrzałości do samodzielnego na wszystkich polach gospodarstwa.

Z nowych książek.

„Rozdźwięki“ Al. Otkiewicza.

Warszawa 1917. Nakł. Kasy Przerobności i pom. pom. księg.

Ten pierwszy tom nowej młodego autora świadczy o niewątpliwym jego talencie. Odznaczają się te utwory oryginalnością ujęcia, drobiazgowością obserwacji, zwięzłym bardzo stylem i starannym obrobieniem.

Jak sam tytuł zbioru wskazuje, chodzi w nim o różne wewnętrzne sprzeczności, jakie nasuwa życie. Oto stary Borowski po pozornie wesołym preferansie zasypia „W oczekiwaniu“ na śmierć córki podczas nocy Sylwestrowej; „Pościg“ milicji staje się kłębieniem tłumy w pogoni za ludźmi, biegnącymi w interesach własnych, a wziętymi za bandytów; utwór ten ilustruje symbolicznie pogoni za majakami; „Chrystus“ — to dzieje rywalizacji dwu aktorów, w której zwycięża reprezentujący w życiu czynnik zła — Szatan; „Tragedja Kazia“ polega na tem, że mały chłopiec odkrył kłamstwo ojca w legendzie o „bocianie“, co zachwiała wiarę w niego wrzliwego dziecka, które na tem tle popełniło przypadkowe samobójstwo; młody człowiek pełen zapалу miłosnego, kochał się w pannie, która okazuje się potem „Kulawą... rzeczywistością“; „Polskiego żołnierza tragedja“ — to zdrada, wprawdzie odwiecznego wroga, ale zdrada, dla swych ale zdrada, której człowiek honoru znieść i przeżyć nie może.

Tytuły reszty nowel są następujące. „Zgrzyt“ — „Wielki los“ — „Dwa spotkania“ — „Feralny dzień Stachy“ — „Zagadka“ — „Pierwsza i ostatnia lekcja“ — Uderza u tak młodego autora prawie zupełny brak erotyzmu, co mu na dobro zapisać należy. Culość tego zboru nowel wywiera wrażenie nader sympatyczne, a młodemu, utalentowanemu autorowi rokuje dużą przyszłość.

Z naszych pól i lasów.

Przed kilku laty wyszła we Lwowie, nakładem księgarni H. Altenberga, śliczna i pożyteczna książka dla dzieci

p. t. Z naszych pól i lasów. Napisała ją serdeczna przyjaciółka działwy, długoletnia jej wychowawczyni, a jednocześnie miłośniczka przyrody p. Anna Lewicka, redaktorka „Małego Światka“.

Umilowanie dzieci i przyrody złożyły się na tę piękną książkę. Z kart jej młodzi czytelnicy dowiedzą się wielu ciekawych i zabawnych rzeczy, o życiu wiewiórek, zajęcy, królików, niedźwiedzi, lisów i t. p. zwierząt, zapelniających nasze lasy, poznają troski biednych matek ptasich, którym niejedno dziecko wydarło gniazdo lub zabrało dzieci. Pokochają sławkę, skowronka, chyżą jaskółkę i wesołą sikerkę. Wszystko opowiada autorka w formie łatwej, przystępnej, bo powieściowej, a jednak daje książkę ściśle przyrodniczą i to stanowi jej ogromną zaletę; dziecko czytając zajmującą powiastkę o skowronku, dowia się o nim wiele rzeczy sobie nieznanych. Nisocenne usługi oddać też może nauczycielowi dziełko pani Lewickiej.

Uznało to T. Sz. p. w Galicji i książka „Z naszych pól i lasów“, włączoną została jako bardzo pożyteczna do bibliotek szkolnych. Należałoby to i u nas uczynić. Zwracamy więc niniejszem uwagę nauczycielstwa naszego na książkę p. Anny Lewickiej, a przedewszystkiem gorąco polecamy ją wszystkim przewodniczącym kół szkolnych gminnych. Dzieciom miejskim, dzieciom ludu, które obcując z przyrodą, nie tylko że jej nie kochają, ale jej wcale nie znają, należy dać to pożyteczne dziełko. Książkę zdobiją liczne ilustracje. Druk piękny i wyraźny. Skrzysteki M. „Otchłań“ dramat w trzech aktach. Warszawa. Kraków Gebethner i Wolff.

Z NIEWYDANEJ POWIEŚCI

Henryka Sienkiewicza.

Karta z albumu.*)

Nieprzyjaciel rodzaju żeńskiego mówi:

— Nigdy nie należy iść za zdaniem kobiety, a zwłaszcza wówczas, jeśli wypadkiem ma rację.

Przyjaciel zaś odpowiada:

— Kobieta nawet, jeśli się myli, jeszcze i wówczas ma rację: jeżeli nie ściśle logiczną, to uczuciową.

Nieprzyjaciel mówi:

— Gdyby cnota opalała pleć, jak słońce, kobiety zasłaniałyby się i od cnoty parasolkami.

Przyjaciel odpowiada:

— Tak: bo chciałyby zachować jej ciepło, a nie chodzić w jej blasku.

Nieprzyjaciel mówi:

— Rozum nie wyłącza namiętności; dlatego często bywa żonaty. Rozsądek pozostaje zawsze starym kawalerem.

Przyjaciel odpowiada:

— Lepiej i szlachetniej jest być prawym synem rozumu, niż pobocznym rozsądku.

I t. d. i t. d.

*) Urywek powyższy wpisał s. p. Henryk Sienkiewicz, jednej z pań warszawskich własnoręcznie do albumu.

JE. Stanisław hr. Tarnowski: taki wzbudzony jestem — pióro mi z ręki wypada... Około dziesiątej wieczorem Henryk Sienkiewicz już nie żył. Odmawiał cichym głosem, jak Podbięta, litanję do Panny Najświętszej — szepnął — nie zobaczę już Niepodległej Polski — i skonał.

Znam oddawna dr. Charles de Montet, który leczył Henryka Sienkiewicza. Wierzę temu człowiekowi bezwzględnie i dlatego powtarzam tu słowa jego:

„Sienkiewicz miał sklerozę, mógłby żyć sześć i dziesięć miesięcy, rok, ale w każdym razie śmierć jego była przedwczesna i spowodowana wielkim wzburzeniem“.

Czy potrzeba komentarzy? Komu tę śmierć zawdzięczać należy?

Panowie z Lozanny posunęli „prostolinijność“ swoją do tego stopnia, że pragnęli nawet z pogrzebu Sienkiewicza skorzystać, zrobić z niego manifestację partyjną, wziąć wszystko w swoje ręce, a nawet p. Era:ma Piltza, uczynić przewodniczącym komitetu. Rodzina jednak i zacny, czcigodny mecenas Antoni Osuchewski nie dopuścili do tego. Nie było żadnego komitetu — tylko młodzież z przepaskami biało-amarantowymi, z krepą na ramionach, pełniła straż. Pogrzeb był wspaniały. Tętniła moc tak głęboka w tym

kościółce w veyskim, moc tak głęboka i wszech ogarniająca wielkość polskiej wielkości narodu — że nikt chyba tych przeżyć zapomnieć nie zdoła. Wieńców było tyle i kwiatów. Obce, zagraniczne dwory przysłały wieńce ze wstęgami o barwach królewskich. Ojciec św. kazał wysłać depeszę. Z kraju, raczej w imieniu kraju, tyle kwiatów i hołdu. Jednej rzeczy brakowało w kościółce: munduru Wojsk Polskich. Nie wolno jednak wkładać tego naszego starego, kochanego munduru, przed uznaniem Polski przez Federację Szwajcarską. Był wieńiec od Legionów i delegacja.

Złożono szczytki śmiertelne Henryka Sienkiewicza w kaplicy kościoła w Vevey, tego samego, gdzie tak dumnie powlawał w głównej nawie rozpięty, wielki sztandar polski, gdzie się chyliły chorągwie z herbami Państwa Polskiego, nad trumną, amarantem pokrytą, w której spoczywał ten, który przez życie całe owe Państwo budował od fundamentów, duszę polską z pięć niewoli i trucizn obcych wyzwalał, i wznosił wysoko sztandar polskiego rycerstwa.

„Nowa R.“ Ed. Ligoński.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ I HANDEL POLSKI.